

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRZECENIENIA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięc. 1 zł. 20 ct. 2-krotną dost. do domu 1 zł. 30

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartalnie 3 zł. 30 ct.

miesięcznie 1 zł. 10 ct. 1-35

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 60 ct.

W innych krajach: 2 —

Dziennym kosztom Redakcyi nie uwzględnia.

# Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz parowy albo jego miejsce 10 ct. nadstawiane wiersz paromówny 40 ct., małe ogłoszenia za wiersz 3 ct., najmniejsze 2 ct.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: za prowincyi:  
wydania rannego 2 ct. 3 ct.  
wieczornego 3 — 4 —  
oba wydania razem 4 — 5 —

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorążczyzny i. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hausman

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

### Z sytuacji.

**Wiedeń, 10 lutego.** Prezydent ministrów hr. Thun miał wczoraj o godz. 1 z południa na osobnej audyencji posłuchanie u cesarza. Popołudniu odbyła się Rada gabinetowa pod przewodnictwem hr. Thuna.

**Berno (morawskie), 10 lutego.** Przewódca tu-tejszych narodowców niemieckich Franciszek Held, profesor państwowej szkoły przemysłowej w Bernie, przeniesiony został do Pilzna.

### Sejmy krajowe.

**Wiedeń, 10 lutego.** Według pewnych informacyi, zdecydował się rząd zwołać Sejmy krajowe w dwóch seryach, mianowicie częścią w lutym, a częścią w marcu.

**Wiedeń, 10 lutego.** *Fremdenblatt* donosi, że pierwsza grupa Sejmów zwołaną będzie około 20 bm., druga zaś dopiero w marcu.

Z większych Sejmów krajowych do pierwszej grupy — należy Sejm galicyjski, do drugiej zaś Sejm czeski.

**Praga, 10 lutego.** Według *Politik*, odbyć się miała wczoraj rozstrzygająca Rada gabinetowa w sprawie zwołania Sejmów krajowych. Sejm czeski zwołany zostanie prawdopodobnie jeszcze w lutym.

### Audyencye.

**Wiedeń, 10 lutego.** Na ogólnych audyencyach u cesarza przyjęci zostali wczoraj między innymi: Komendant krakowski feldmarszałek-porucznik Albori, prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie dr. Tehórnicki, ks. dr. Pelezar, Włodzimierz Gniewosz, Aleksander Gniewosz, Stanisław hr. Siemiński, sekretarz ministerjalny hr. Stefan Romer, radca dworu Władysław Struszkiewicz i dyrektor krakowskiego konserwatorium Władysław Żeleński.

### Przesilenie na Węgrzech.

**Budapeszt, 10 lutego.** Rząd przyjął w zasadzie projekt opozycyjnych mężów zaufania, ażeby celem prędszego porozumienia się w kwestyi sądownictwa kuralnego w sprawach wyborczych oraz rewizji regulaminu wydelegować dwóch mężów zaufania do rokowań z przedstawicielami opozycji. Jednocześnie polecił im rząd zakomunikować wypracowane w tych sprawach przedłożenia.

**Budapeszt, 10 lutego.** Dzienniki donoszą, że opozycja odmówiła bar. Banffy'emu uchwalenia indemnizacyi, oraz że sprawa rewizji regulaminu obrad napotyka na trudności. Pomimo tego, widoki pokojowego załatwienia przesilenia nie przedstawiają się niekorzystnie.

**Wiedeń, 10 lutego.** Jak donosi *N. W. Abendblatt* z Budapesztu, hr. Csaky zawiadomił wczoraj resztę mężów zaufania opozycji o pisemnej odpowiedzi rządu na warunki kompromisowe. Z sfer opozycyjnych słychać, że delegacyi opozycji nie będą stawiali dalszych przeszkód i że prowizoryum budżetowe zostanie uchwalone Banffy'emu.

### Pogrzeb ks. bułgarskiej.

**Sofia, 10 lutego.** Zwłoki księżnej Maryi Ludwiki wywieziono wczoraj stąd o godz. 9 przedpołudniem do Filipopola, gdzie odbędzie się prowizoryczny pogrzeb.

### Sprawa Dreyfusa.

**Paryż, 10 lutego.** Kilku wybitnych posłów wydało odezwę do rządu, w której powiedziane jest, że należy dogmat najwyższych zasad sprawiedliwości postawić po nad wszelkie ataki i napaści. Niema żadnej potrzeby odejmować Izbie karnej trybunału kasacyjnego prawa doprowadzenia do końca rozpoczętego śledztwa. Minister Lebret oświadczył, że śledztwo wykazało zupełną bezpodstawność zarzutów, podniesionych przeciwko sędziom Izby karnej.

Wobec tego odjęcie kwalifikacyi tym sędziom oznaczaćby musiało zwycięstwo oszczerstwa. Prawo, proponowane przez rząd, nie byłoby ustawą, zmierzającą do uspokojenia umysłów, lecz raczej wywołaloby obywatelskie waśnie. Francya potrzebuje szanowanej sprawiedliwości, podobnie jak silnej armii.

Prawo okolicznościowe byłoby zamachem stanu. Projekt rządowy nie przywróci jedności w społeczeństwie, mianowicie w obecnej chwili, gdy solidarność republikańską potrzebną jest dla zwalczania koalicyi klerykalnej reakcyi, oraz demagogii monarchicznej.

**Paryż, 10 lutego.** Rozdano wczoraj sprawozdanie komisji rewizyjnej wraz z aktami śledztwa trybunału kasacyjnego. Komisya oświadcza się, jak wiadomo, za odrzuceniem przedłożenia rządowego i twierdzi, że przedłożenie to zawiera projekt ustawy okolicznościowej, której korzyści są nader wątpliwe. Również jest wątpliwem, czy opinia publiczna będzie zadowolona w razie uchwalenia tej ustawy.

Gdyby śledztwo — powiada sprawozdanie — miało być prowadzone na nowo przez wszystkie połączone Izby trybunału kasacyjnego, to do chwili wydania ostatecznego wyroku, musiałby upłynąć w każdym razie czas dłuższy, a nie ma żadnej pewności, czy wyrok ten zostałby bardziej uszanowany, niż wyrok Izby karnej.

Gdyby zaś połączone Izby trybunału chciały zawyrokujeć bez ponownego śledztwa, to wcale już nie ma mowy o powadze takiego wyroku. Z wszystkiego wynika, że projektowana ustawa ma tylko same złe strony i że także narusza zasadę odrębności władz. Z tych powodów komisya załącza odrzucenie projektu rządowego.

### Bonapartyści.

**Paryż, 10 lutego.** Według wiadomości, nadeszłych tu z Brukseli, które w kołach dyplomatycznych żywo są komentowane, wzmożła się znacznie działalność komitetów bonapartystycznych. W ubiegłym tygodniu stwierdzono częste odwiedziny w Brukseli przywódców tej partii. Przed kilku dniami bawił w Paryżu jeden z wybitnych belgijskich arystokratów, który złączony jest również stosunkami familijnymi z wysoko postawionymi sferami w Austrii. Pan ten opowiadał, iż Bonapartyści uważają, iż przyszedł teraz na nich właściwy czas akcji.

Z innej strony słychać, że główna dotychczas przeszkoda działalności — brak pieniędzy — została już usunięta. W ostatnich tygodniach złożono na cele agitacyi 20 milionów franków. W pierwszym rzędzie subskrybowali *znowu* kwoty ks. Roland Bonaparte i szwagier jego, znany dzierżawca domu gry Blanc. Ostatni daje nadto na cele bonapartystycznej agitacyi dwa dzienniki, które nabył na własność, mianowicie *Le Soir* i *Journal*.

### Traktat francusko-włoski.

**Rzym, 10 lutego.** Senat obradował nad traktatem handlowym pomiędzy Francją a Włochami. Wielu senatorów oświadczyło się za traktatem, po nieważ w ten sposób Włochy mogą zyskać pewne przywileje, oraz podnosiło potrzebę ścisłego utrzymania polityki trójprzymierza.

Visconti-Venosta odparł uwagę Conizzarosa, jakoby traktat ten uważać należało prawie za cenę pewnego osłabienia akcji w sprawie Tunisu.

### Wiści ze Wschodu.

**Wiedeń, 12 lutego.** *N. W. Abendblatt* donosi z Ragazy, że przywódcy albanscy na zgromadzeniu w Ipek postanowili także w razie potrzeby ogłosić wojnę religijną przeciw Bułgarom w Macedonii.

### Z krakowskiej Rady miejskiej.

**Kraków, 10 lutego.** Na wczorajszym posiedzeniu Rady m. Krakowa, prezydent Friedlein poświęcił gorące wspomnienie żałobne pamięci zmarłego Juliusza Kossaka, poczem r. dr. Bandrowski postawił wniosek o nazwanie placu „Latarnia“, przy którym śp. Juliusz Kossak mieszkał, placem Kossaka. Wniosek ten przyjęła Rada jednomyślnie, wśród hucznych oklasków.

Następnie przyszedł pod obrady wniosek sekcji ekonomicznej, postawiony przez referenta tej sekcji, dyr. budownictwa p. Wdowiszewskiego, o udzielenie pozwolenia Towarzystwu strzeleckiemu na parcelacyi ogrodu strzeleckiego.

Przeciwko udzieleniu takiego pozwolenia wystąpił radny miejski dr. Seinfeld, który dowodził, że interes zdrowotny miasta wymaga utrzymania ogrodu oraz że towarzystwo nie ma prawa do parcelacyi i sprzedaży ogrodu strzeleckiego. Ewentualnie przy zezwoleniu sprzedania, domagał się mowca, aby tow. strzeleckie oddało bezpłatnie część ogrodu na rozszerzenie ul. Bossackiej.

Rada uchwaliła udzielić zezwolenia na parcelacye i sprzedaż ogrodu strzeleckiego bez żadnych zastrzeżeń, a następnie przyjęła zapis ś. p. Karola Mieroszewskiego w kwocie 60.000 zł. na zbudowanie i utrzymanie schroniska dla ubogich starców, narodowości polskiej.

Na poufnym posiedzeniu Rada zamianowała oficyałem magistratu p. Mieczysława Białkowskiego, kancelistą zaś p. Mieczysława Wędrychowskiego.

### Stan powietrza.

**Wiedeń, 10 lutego.** Wiatry przeważnie bardzo słabe. Niebo prawie zupełnie zachmurzone. Mgła. Temperatura utrzymuje się wysoka.

Wczoraj o godzinie 7 notowano:

Bregencya 6'1, Ischl 5'5, Wiedeń 0'8, Praga 4'6, Budapeszt 0'6, Szegedyn 1'8, Zagrzeb 6'1, Lesina 10'8, Tryest 7'2, Celowiec —1'6, Schneeberg 8'3, Semering 7 Celsjusza. — Opady małe. Morze Adriatyckie prawie spokojne, Powietrze ciepłe, mglisto.

**Wiedeń, 10 lutego.** Jak donosi *N. fr. Presse* w sprawie bezpieczeństwa na redutach operowych zwołaną została ankieta przez intendaturę teatrów nadwornych. Zaproponowano do niej także profesora Zawiejskiego, który wczoraj z polecenia rady dworu Wlassaka przedłożył intendaturze odpowiednie propozycye.

**Praga, 10 lutego.** W koszarach rządowej straży bezpieczeństwa w Lieben pod Pragę wybuchi wśród żołnierzy tyfus plamisty. Epidemia przybiera tak zatrważające rozmiary, iż szerzy się nawet wśród żonatych i to po za obrębem kasarni zamieszkałych pocyantów, z których dotychczas już zachorowało 12. Jednocześnie zasłabł okręgowy kierownik policyi. Szkołę w Lieben, oraz koszarę policyjną zamknięto.

**Linc, 10 lutego.** Umarł wczoraj poseł do Rady państwa ks. Grzegorz Doblhammer, członek katolickiego stronnictwa ludowego. Liczył lat 76. Posłował z V. kuryi okręgu Wels w Górnej Austrii.

**Budapeszt, 10 lutego.** Zaprzeczają tu wiadomości, rozpuszczonej wczoraj o zgonie biskupa Schustra.

**Berlin, 10 lutego.** Śledztwo przeciw prof. Delbrückowi znajduje się w stadium końcowem, doręczono już bowiem trybunałowi dyscyplinarnemu akt oskarżenia. Akt ten kończy się wnioskiem, aby prof. Delbrücka przeniesiono na inną posadę, bez zwrotu kosztów przeniesienia.

**Crossen, 10 lutego.** Wczoraj odbył się pogrzeb Cayriwi'ego, przy udziale przedstawicieli cesarza niemieckiego i króla saskiego, oraz kancлера państwa i naczelników władz.

**Aleksandrya, 10 lutego.** Anarchiści, obwinieni o zamach na cesarza niemieckiego podczas podróży jego na wschód, będą postawieni przed sąd przysięgłych w Ankonie.

## Z Rady miejskiej.

Lwów, 10 lutego.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia udzielono trzytygodniowego urlopu r. Markiewiczowi z powodu choroby, następnie zaś gal. Tow. gospodarskiemu odstąpiono salę na dzień 2. i 3. marca b. r. w godzinach rannych i popołudniowych dla odbycia zgromadzenia Rady ogólnej.

Sprawę nowego budynku dla straży ogniowej, stacyi ratunkowej i laboratorium chemicznego referował r. Janowski.

Na koszt budowy przeznaczonych jest z pożyczki 10 milionowej 70.000 zł. Urząd budowniczy wygotował już szkic budowy. Budynek miałby stanąć na przedłużeniu pl. Strzeleckiego, w miejscu, gdzie dziś znajduje się teatr letni. Sprawa ta jest o tyle ważna, że, jak długo strażnica pożarna mieści się w ratuszu, nie można przystąpić do przebudowy ratusza.

Według przedłożonych szkiców mają być wygotowane szczegółowe projekty i kosztorysy i zdaje się, że kwota 70.000 zł. w zupełności wystarczy na pokrycie wydatków.

Przyjęto wniosek referenta, domagający się uchwały zasadniczej.

Z fundacyi pożyczkowej na wniosek rad. dra Loewensteina przeznaczono 41.829 zł. na rozszerzenie gazowni miejskiej.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto zamknięcia rachunkowe za lat 14t. zn. od 1883 do 1896 r.

Na wniosek referenta r. Szwejkowskiego uchwalono 6.209 zł., na koszt uzyskania kwitu eks-tabulacyjnego, po spłaceniu Kasie oszczędności z 10 milionowej pożyczki długów hipotecznych, ciążących na dobrach miejskich.

Sprawę regulaminu dla zakładu im. Bilińskich, a raczej opinie komisji prawniczej — przedstawił r. dr. Szpilman.

Przed kilku miesiącami r. dr. Gostynski, jako

dyrektor zakładu im. Bilińskich, wniósł do Rady miejskiej oświadczenie, że dopóki fundacya nie będzie aktywowana, on, jako przez fundatora mianowany dyrektor, nie pozwoli na żadne ograniczanie praw swoich. Sprawa ta została oddana komisji prawnej do rozpatrzenia.

Mimo odmiennego zapatrywania kom. prawnej, Rada przyjęła wniosek, ażeby regulamin przyjąć bez zmiany, w tej formie, w jakiej został uchwalony dnia 28 października z. r.

Dodatkowe wnioski r. Maryańskiego, ażeby regulamin uznać za prowizoryczny, jak i drugi wniosek, ażeby umieścić w nim ustęp, że z mocy zapisu fundatora naczelnym dyrektorem zakładu jest dr. Gostyński z placą roczną 1.500 zł., jak długo tylko zechce — upadł.

Przyjmowanie chorych zawisłem będzie od komisji.

Uchwalono następnie otwarcie nowej drogi od ul. Młynarskiej do pl. Rzeźni. Budowa jej ma być przeprowadzoną kosztem 6.800 zł.

Odmownie załatwiono prośbę o subwencję dyrekcji prywatnego seminarium nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie.

Na studnię w kolonii w Brzechowicach uchwalono dodatkowy kredyt w wysokości 305 zł.

Prośbę p. Niemojowskiego o odstąpienie gruntu pod fabrykę zapalek, załatwiono odmownie, poczem prezydent, z powodu braku kompletu zamknął posiedzenie.

## Opera.

Wczoraj dano w teatrze „Fausta” przy szczelnie zapelnionej sali. Widocznie arcydzieło Gounoda nie straciło jeszcze nic ze swej siły atrakcyjnej, ani grono jego wykonawców nic z zaufania publiczności. Pospieszyla ona pełna oczekiwania posłuchać p. Myszygę jako Fausta i p. Mirę Heller jako Malgorzaty. Oczekiwania te nie natrafiły na zawód o tyle, że tak p. Myszyga, jak p. Heller, traktują zasadniczo swe partje nie inaczej, jak przedtem. On bardzo lirycznie, ona bardzo dramatycznie.

Może tylko oboje poszli dalej w raz obranym kierunku, co zresztą nie tyle z rozmysłu, ile może pod wpływem konieczności się stało. P. Myszyga unika bardzo starannie (i rozumnie!) wszelkich wybuchów; p. Heller ani liryczną, ani naiwną być nie może, bo jej na to nie pozwalają ani powierzchowność okazująca, prawie bohatera, ani głos, niechętnie naginający się do lekkich zwrotów melodyi (arya w III. akcie).

Rzecz więc zupełnie prosta, że oklaski zdobywa sobie p. Myszyga romansem trzeciego aktu, a pani Heller ustępami o konturach melodyjnych szerokich lub o patosie dramatycznym. Bardzo ładnie wyszedł z ust artystki śpiew w okienku, czysto intonowany i dobrze frazowany.

Doskonala Martę pani Kasprowiczowej, sympatycznego Siebla p. Bohussówny, znany nie od wczoraj. Cóż dopiero mówić o p. Jeronimie? Jego Mefisto zachował całą dawną świetność głosową i dobre szczegóły gry; szkoda tylko, że pamięciowe niedokładności pojawiają się tu i owdzie. P. Szymański (Walenty) jest zupełnie na swoim miejscu.

Chóry w tych samych ustępach, co i dawniej, niedomagają; rozmaitych błędów reżyserji, zagnieżdżonych w „Faustie” na stałe — pełno. Szkoda, bo „Faust” tak zawsze ściaga słuchaczy, że wartoby go gruntownie odświeżyć.

## Z sali sądowej.

(Usiłowane skrytobójcze morderstwo).

Lwów, 9 lutego.

Z powołanych telegraficznie świadków stawili się tylko ks. Tustanowski, proboszcz z Pił.

Postrzelony Artym Kulesza zaraz po wypadku przyszedł do niego z prośbą o spowiedź; wyspowiadawszy się, opowiedział księdzu i Biesiadeckiemu przebieg zajścia. Nowych szczegółów zeznania te nie dostarczyły.

Ożywiona dyskusję między prokuratorem a obrońcą dr. Dwernickim wywołał zarzut prokuratora, że oskarżony wbrew przepisom ustawy piastował obok wójtowskiego, także urząd pisarza gminnego i inne dygnitarstwa gminne.

Ks. Tustanowski wyjaśniał, że oskarżony nie starał się o te godności, lecz we wsi nie było nikogo lepszego. Równie ostrą polemikę wywołała kwestja pytań, przy której obrona żądała bezskutecznie postawienia pytania w kierunku chwilowej niepoczytalności oraz usunięcia postawionego przez trybunał pytania w kierunku zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała.

Ostatecznie trybunał postawił przysięgłym trzy pytania, a to w kierunku zbrodni morderstwa, uszkodzenia ciała i przekroczenia z §. 335 (nieostrożne obchodzenie się z bronią). Na tem zakończono rozprawę poranną.

Popołudniową sesję sądu rozpoczął prokurator Kwiatkowski oskarżeniem, ujętem dłuższą, bardzo staranną i z wielką swadą wygłoszoną przemową. Godnego siebie jednak przeciwnika znalazł w obrońcy, który w półtoragodzinnem przemówieniu poddał krytyce akt śledczy i akt oskarżenia. Po *resumé* przewodniczącego wydali przysięgli werdykt, którym zaprzeczyli wszystkie pytania.

Oskarżony nie rozumiał widocznie ogłoszonego

mu wyroku uwalniającego, gdyż dopiero na słowa obrońcy „jesteście wolni”, padł na kolana z wzniesionymi do góry rękami i wśród łez dziękując za wyrok.

## KRONIKA.

**Zatwierdzenie wyboru.** Cesarz zatwierdził wybór Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr w Berezowicy królewskiej, na prezesa, a ks. Hilarego Hoszowskiego, gr. kat. proboszcza w Żurawnie na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Żydaczowie.

**Przeniesienia.** Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza p. Emila Szolginie z Łąki do Skalat.

**Mianowania.** Prezydum galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu zamianowało adyunktami podatkowymi w XI. kl. rangi: ukwalifikowanego wachmistrza wojskowego oddziału królewskiej kroacko-slawońskiej stadjiny rządowej Stanisława Bialika, praktykantów podatkowych: Karola Ciechanowicza, Michała Korzyńskiego, Oskara Hartmanna; ukwalifikowanego podoficera rachunkowego 3 pułku ułanów Adolfa Ertelta, praktykantów podatkowych: Ludwika Chimiczewskiego, Andrzeja Grzesiewicza, Romualda Gajewskiego, Ludwika Gromadzińskiego, Kazimierza Manasterskiego, Romana Wójcika, Jana Fidyka, Henryka Knotza, Seweryna Nunberga, Emila Adlera, Michała Kubijowicza, Stefana Towarnickiego, Antoniego Wiwera, Michała Jurkowskiego, Pawła Dańca, Stanisła Daneka, Henryka Jaworskiego, Juliana Audykowicza, Mikołaja Torskiego, Józefa Humeniuka, Rudolfa Bittnera, Józefa Deca, Jana Liszkę, Michała Hliszczaka, Franciszka Nowaka, Władysława Erba, Łazarza Walucha, Bronisława Maślankiewicza, Bronisława Szindlera, Aleksandra Kolankowskiego, Mieczysława Hodakowskiego, Jana Zygmunta, Ferdynanda Siekierzyńskiego, Bazylego Korbę, Zygmunta Trusiewicz, Władysława Walkowskiego, Jarosława Siengalewicza, Teodora Opryszkę, Józefa Stylińskiego, Maryana Bandę, Mieczysława Pancerwicza, Stanisława Świątnickiego, Gustawa Łonkiewicza, Jana Gargulę, Klemensa Lewickiego, Mieczysława Lekczyńskiego, Jana Jękota, Waleryana Piotrowskiego, Rudolfa Götzlika, Larola Weezerkę, Tadeusza Rossdorfera, Fabiana Steuera, Zygmunta Kuciare, Józefa Niemczewskiego, Bernarda Zimmermana, Mieczysława Blija, Rudolfa Pokornego, Edwarda Machowicza, i Józefa Eitelberga; dalej nadstrząż, skarb: J. Siegla, Mar. Markiewicza, Adama Kamińskiego i Władysława Wiśniowskiego; egzekutorów podatkowych Jana Szmyda i Norberta Przyborskiego, dalej kalkulantu rachunkowego Aleksandra Szolnickiego, wreszcie dyktaryusza Bolesława

**Stypendium** nadało opróżnione stypendium z fundacji im. Jana Kantego Brandysa w kwocie rocznych 40 zł. Edwardowi Szulcowi, uczniowi II. klasy (2 roku nauki) szkoły ludowej w Kalwarii Zebrzydowskiej.

† **Dr. Karol Berthleff**, jeden z najstarszych lekarzy we Lwowie, zmarł wczoraj. Ś. p. Berthleff znany był w szerokich kołach naszego miasta i wielce ceniony zarówno dla swej wiedzy, jak charakteru.

**Akademia i — secesya.** W świecie artystycznym Wiednia wielką sensację i bardzo niemiłe wrażenie wywołał postępek rektora tamtejszej akademii sztuk pięknych, Edwarda Lichtenfels. Jest on malarzem „starej” szkoły, dobrym pejzażyście — zaciętym wrogiem secesyi. Obecnie dyrekcja wystawy „secesya” zwróciła się do rektoratu akademii z oświadczeniem, że gotowa jest podobnie jak „Künstlerhaus” uczniom akademii przyznać karty wolnego wstępu na wystawę. I stała się rzecz istotnie niesłychana: pan rektor odrzucił tę propozycję! Można nie zgadzać się z prądami, panującymi w secesyi, — a i nam trudno z nimi się pogodzić — ale żeby akademia nie zgadzała się na wolny wstęp dla młodzieży artystycznej na wystawę dla tego tylko, że się z kierunkiem tej wystawy nie zgadza — na to trzeba przechodzącego wszelką miarę zaciętrzewienia partyjnego, trzeba jakiegoś zakłócenia umysłu, który wyobraża sobie, że w ten sposób od kształcącej się młodzieży odbije wpływ nowych prądów albo, że takim objawem swej pogardy prądom tym cios zada. P. Lichtenfels skompromitował się „gruntownie”.

**Ruch pociągów** na linii kolejowej Łupków — Cisna z powodu zawiei śnieżnych na czas nieograniczony zastanowiony z d. 8. lutego.

**Wyprawa do bieguna**, na którą wyrusza książę Abruzzów, przeciągnie się lat parę. Ks. Ludwik bawił kilka miesięcy w Szwecji, Rosji europejskiej i azjatyckiej, porozumiewał się z Nansenem i utworzył plan następujący: Popłynie naprzód do Ziemi Franciszka Józefa; ztamtąd wyruszy na poszukiwanie nowych wysp, ku czemu miał mu dopomóc balon wojskowy, z którego mógłby ogarnąć okiem morze polarne, lecz przewiezienie takiego balonu przedstawiało tyle trudności, że książę musiał zaniechać zamiaru. Jeżeli uda mu się odkryć jaki ląd stały na północ od Ziemi Franciszka Józefa, to zbuduje tam schronisko i zaopatrzy je w zapasy. Gdy pomiędzy tymi dwoma punktami zostanie ustanowiona komunikacya, wyprawa zacznie posuwać się ku biegunowi. Książę towarzyszący jego dwaj przyjaciele: pułkownik Cagni, inżynier Selle, nadto czterech przewodniczy alpejscy i czterech Eskimosowie, ogółem jedenaście osób. Inżynier Sella pozostanie w Ziemi Franciszka Józefa; na poszukiwanie bieguna wyruszy książę z paru towarzyszami. Do przewożu będą im służyły sanie, zaprzęgnięte w psy. Książę bierze ze sobą 150 psów eskimoskich. Latem roku bież. podróżnicy poszukiwać będą nowe lądy; sukces wyprawy zależnym jest od tego. Nansen oblaścił księcia, że

można przebyć kilkaset kilometrów powyżej Ziemi Franciszka Józefa, skąd do bieguna, wedle jego obliczeń, jest 2000 kilometrów. Dalszy pochód jest prawie niemożliwy. Książę Abruzzów nie zraża się temi przeszkodami, jest on wytrawnym alpinistą, urządzał już wyprawę do Alaski, przez kilka miesięcy przebywał na lodowcach i osiągnął szczytu góry św. Eliasza. Król Humbert dał swemu siostrzeńcowi pół miliona franków do rozporządzenia na cele wyprawy biegunowej.

**Tajemniczy wypadek** zdarzył się w zakładzie dla obłąkanych w Feldhof (w Styrii); oto w jednej z cel przeznaczonych dla furjatów znaleziono trup obłąkanej, ponoś kelnerki z Banjaluki. Przeprowadzone napręde śledztwo wskazuje, że biedaczka została zamordowana.

Podjęcie pada na inną chorą, którą w nocy wpuszczono do pokoju kelnerki; ta jednak miała na sobię t. kaftan bezpieczeństwa.

**Ołbrzymi projekt.** Komisya rządowa przy rosyjskim departamencie kolejowym rozpatrywała w tych dniach niezmiernie ciekawy projekt kolei elektrycznej z Petersburga do Toksowa, małego miasteczka, które swem pięknem położeniem przyciągało dotąd tylko turystów. Kolej ta będzie pierwszym krokiem nowego organizującego się obecnie przedsiębiorstwa, mającego na celu eksploatacyę dróg i nieruchomości ziemskich. Towarzystwo to chce stworzyć dla mieszkańców Petersburga drugie miasto, urządzić to wygodnie i połączyć z Petersburgiem koleją elektryczną.

**Kolej elektryczna w Medyolanie.** Z Medyolanu telegrafują, że 7 b. m. odbyło uroczyste otwarcie kolei elektrycznej z Medyolanu do Monzy, przy udziale przedstawicieli władz oraz kolei śródmorskiej, adryatyckiej i Gottharda.

**Teatr „fin de siecle”.** Dziennikarze rzymscy dowiedzieli się od aktora włoskiego Novelli’ego, który, jak donosiliśmy, zamierza utworzyć stały teatr pod nazwą „Casa Goldoni”, że wynajął w tym celu teatr rzymski „Valle” na lat dziesięć i że postanowił go zupełnie przebudować, odpowiednio do najnowszych wymagań. Teatr będzie zawsze przyozdobiony wspaniałymi kwiatami, a rozestane wszędzie kobierce stłumią wszelki szmer. Wchodzenie za kulisy niedozwolone będzie nikomu z publiczności i w tym celu utworzone zostanie specjalne foyer, gdzie artyści będą mogli przyjmować swych gości. Novelli chce wybrać sobie trupe z pomiędzy początkujących a utalentowanych aktorów, wykształcić ich odpowiednio do swoich wymagań i szczególną uwagę zwracać na *ensemble*, zupełnie zaniedbany we Włoszech. Co się tyczy repertuaru, farsa będzie zupełnie wyłączona, a obejmie on komedye, dramat i tragedye. Dzieła autorów młodych będą szczególnie uwzględniane. Sezon trwać ma od 1 listopada do ostatnich dni postu, a więc w ciągu miesięcy największego ożywienia towarzyskiego. O ile teatr będzie gotów, otwarcie nastąpi w 1900.

**„Wierszyk Leosi”.** Jako pocieszający objaw krzewienia się patriotycznych uczuć u polskiej dżiaty, w dali od ojczyzny, podajemy poniżej nadesłany nam wierszyk dziewczynki polskiej z Wiednia; wierszyk, który mimo dziecięcej naiwności, co do formy, każdemu polskiemu sercu sprawi uciechę.

„Wierszyk Leosi” opiewa:

Dzień był ciemny, ponury  
A powietrze parne,  
I całe niebo chmury  
Pokrywały czarne.

Gdy w tem nagle błyskawica  
Rozjaśniła te ciemności,  
Potem jasny piorun zleciał  
Z niebios wysokości.

Wtedy upadł dąb ogromny,  
Dąb stuletni może;  
Placze nad nim brzoza mała  
O białawej korze.

Lecz nie tylko brzoza płacze,  
Schyliwszy swe białe  
Gałęzie do ziemi,  
Placze niebo całe.

Tam Batory z Bolesławem.  
Co go Chrobrym zwano  
I z innymi też królami  
Placzą nad kołchaną

Polską naszą. Bo tam szlachta  
Samowolna, a przytem niezgodna  
Sprawiła, że Polska nasza,  
Tak długo swobodna,

Utraciła swoją wolność,  
Popadła w niewolę.  
I dlatego też królowie  
Oplakują jej dolę.

A lzy ich czyste, szczere  
Na ziemię padają  
I coraz bardziej Polskę  
Z grzechów obmywają.

A gdy czystą będzie  
Polska nasza droga,  
Wtedy uprosimy  
Zbawienie u Boga.

Leosia Szczepanowska.

### Repertuar teatru hr. Skarbka:

W piątek 10 b. m.: po raz piąty „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskofa. Występ G. Fiszera w roli Korneliowa.

W sobotę 11 b. m. popołudniu o godzinie 3 1/2 dla młodzieży szkolnej: „Intryga i miłość“, tragedia w 5 aktach Fryderyka Szillera. Występ G. Fiszera.

W sobotę wieczorem o godzinie 7 1/2 gościnny występ p. Aleks. Bandrowskiego, po raz pierwszy w tym sezonie „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach, 4 odsłonach Ryszarda Wagnera. Występ Teresy Arkłowej Miry Heller, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego. W „Lohengrinie“ partyę Otrudy będzie śpiewał po raz pierwszy na naszej scenie pni Mira Heller.

W niedzielę 12 b. m. o godzinie 3 1/2 popołudniu „Jaś i Malgosia“, opera fantastyczna w 3 aktach Humpredincka i „Poczwórny taty“, ballada operowa w 3 aktach H. Jareckiego. Występ Józefa Szymańskiego.

W poniedziałek 13 b. m. po raz 12 „Cyrano de Bergerac“, romantyczna komedia w 5 aktach Edmunda Rostanda, przekład Jana Kasprowicza z p. Chmieleńskim w roli tytułowej.

W wtorek 14 b. m. gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego po raz drugi „Lohengrin“, wielka opera w trzech aktach, 4 odsłonach R. Heller.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:

W sobotę 11 b. m.: „Doktor Moszkow“ Piotra Robozyna (nowość).

### Zmarli we Lwowie:

Dnia 4 lutego b. r.: Staszek Marya, córka woźnicy, dwa miesiące, katar jelit — Korzeniowski Teodor, zarobnik, lat 74, zapalenie płuc. — Kozłowska Franciszka, zarobnica, lat 67, uciążliwa. Kochanowska Sabina, zarobnica, lat 58 zapalenie płuc. — Kolański Antoni, zarobnik, lat 67, rozedma płuc. — Kaniak Maryanna, prywatystka, lat 80, uciążliwa. — Sawka Paulina, żona zarobnika, lat 36, gruźlica. — Budalak Apollonia, córka szewca, 4 miesiące, zapalenie opon mózgowych. — Wawroszko Gabriel, zarobnik, lat 28, gruźlica płuc. — 2 wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 11 osób.

### Zmarli:

W Limanowej: Zofia z Glatmanów Dilm, w 38 r. życia. W Przemyślu: Andrzej Leszczyński, em. adjunkt sądowy, w 93 roku życia. Wiktor Gawin z Niesiołowie Niesiołowski, podpułkownik emeryt., w 68 roku życia.

## Depesze handlowe.

### Z targu pieniężnego

**Wiedeń**, 10 lutego. (Kursy poniżej w cenie giełdowej.)

Tendencja: po ożywionej wyższe na targu lokalnym, koniec spokojniejszy, walory międzynarodowe zaniedbane.

**Budapeszt**, 10 lutego. Wczorajsza giełda. Austr. kred. 362 40 Węg. bank kred. 397 — Węg. bank eskontowy 263 25, Węg. bank hipoteczny 247 —, Węg. renta koronowa 97 85, Rimamurania 32 25, Węg. 4-proc. renta 119 50, Węg. bank dla przem. i handlu 104 90, Staatsbahny —, Koleje uliczne 403 —. Kol. południowa —, Węg. poz. premiiowa 161 —, Austr. renta koronowa 101 75, Węg. renta koronowa 97 70, Elektr. kol. uliczne 227 25, Ganz & Co. 2225, Salgotarjaner 637 —, Austr. złota renta 120 —, Akcje elektr. 147 —.

**Frankfurt**, 10 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 227 80, Staatsbahny 155 10, Lombardy 30 40, Alpy 239 50, Austriacka renta papierowa 101 30, Austr. srebrna renta 100 75, Austr. złota renta 100 60, Węgierska złota renta 100 75, Unionbanki 161 —, Akcje elektr. 164 05. Kolej półn.-zach. —. Usposobienie spokojne.

**Berlin**, 10 lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy. Kredyty 227 40, Staatsbahny 155 —, Lombardy 30 40, Austr. złota renta 101 50, Austr. srebrna renta 100 90, Węg. złota renta 100 50, Disconto Comandit 203 40, Laura 223 50, Bochumer 240 60, Harpener 180 90, Kolej Ostpreussen 95 25, Kolej Mittelmeer 107 25, Kolej Meridional 141 40, Kolej Henry 102 50, Renta włoska 94 60, Południowa —, Mławka —, Turki 118 25, Renta hiszp. —. Prywatne dyskonto 3 75, Austr. renta papierowa —, Bustiehradery —, Austr. banknoty 169 35 Alpy 100 75, Dewizy na Wiedeń (długie) 169 45, Dewizy na Wiedeń (krótkie) —, na Paryż (krótkie) 81 10, na Amsterdam 168 75, na Londyn długie 20 31 i krótkie 20 41.

**Berlin**, 10 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna (Nachboerse) Kredyty 227 40, Staatsbahny 155 —, Lombardy 30 40, Rosyjskie banknoty (kasal) 216 40, Ros. banknoty (ult.) —, Disconto Comandit 203 40. Usposobienie mocne.

**Paryż**, 10 lutego. Wczorajsza giełda. Cred. foncier 757 —, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka 229 —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 53 75. Usposobienie mdle.

**Hamburg**, 10 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 227 25, Lombardy 30 40, Staatsbahny 154 75, Austr. złota renta 101 30, Węgierska złota renta 100 75, Srebro —, żądano, —, placono. Srebrna renta 100 70, Włoskie 94 50. Losy z 60 r. 147 40.

Usposobienie spokojne.

### Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt**, 10 lutego. Pszenica na marzec 9 69 do 9 70, na kwiecień 9 49 do 9 48, żyto na marzec 8 02 do 8 03, na jesień — do — zł., kukurydza na październik — do —, owies na marzec 5 82 do 5 84 na październik — do —, kukurydza na maj 1899 r. 4 83 do 4 84, rzepak na sierpień 1899 r. — do —.

**Praga**. Cukier gotowy 12 60, na luty 12 62, na marzec 12 75 1/2. Nowa kampania 12 20.

**Berlin**. Spirytus (siebziger) loco 40 30, (fuenfziger) —, **Wrocław**. Pszenica stara biała —, żółta stara —, nowa biała 16 70, nowa żółta 16 60, żyto 14 40, owies stary —, nowy 13 —, rzepak —.

Spirytus (Fünfziger) na styczeń 56 80 za wypowiedzeniem, (siebziger) na luty 37 30 za wypowiedzeniem. (fünfziger) —. Za 100 kl. 12 75.

**Paryż**. Żyto na bieżący miesiąc 14 35, na marzec-kwiecień 14 50, na cztery miesiące od marca 14 50. Pszenica na bieżący miesiąc 21 55, na luty 21 65, na marzec-kwiecień 21 70, na 4 miesiące od marca 21 70.

Mąka znak „12“ na miesiąc bieżący 45 45, na marzec-kwiecień 45 85, na cztery miesiące od marca 45 80.

Spirytus na bieżący miesiąc 44 25, na marzec-kwiecień 44 50, na cztery miesiące od maja 44 25, na cztery ostatnie miesiące 40 25.

Cukier biały na bieżący miesiąc 29 12 1/2, na marzec 29 37 1/2, na cztery miesiące od maja 30 12 1/2 na cztery miesiące od października 29 12 1/2.

**Wiedeń**, 10 lutego. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie notowano:

Pszenica na wiosnę 9 59 do 9 56, pszenica na maj-czerwiec 9 27 do 9 24, żyto na wiosnę 8 15, kukurydza na maj-czerwiec 5 07 do 5 04, zresztą notowano: owies na wiosnę 6 13 do 6 14, rzepak na sierpień-wrzesień 12 25 do 12 35. W końcowych obrotach: pszenica na wiosnę 9 58, żyto na wiosnę 8 16, owies na wiosnę 6 14.

Ceny spirytusu: 18 10 za gotówkę, 18 30 za wypowiedzeniem.

Redaktor naczelny:

**Tadeusz Romanowicz.**

Odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 lutego 1899 r.

#### Ogólny dług państwa.

	placa	ładaj
Renta papierowa	101.55	101.75
Renta srebrna	101.30	101.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	174.—	177.—
1860 po 500 zł. wa. 5%	—	—
1860 po 100 zł. 5%	—	—
1864 po 100 zł.	195.—	196.—

#### Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	120.95	120.95
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	102.10	102.30
Renta austr. 3 1/2% za 200 kor.	89.05	90.15

#### Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Blizbety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	120.25	121.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	127.20	128.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	100.—	101.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempł. akcje) 5%	211 —	211 60

#### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	113.20	114 —
W złocie za 200 zł. 5%	133.—	—
Kol. bukowinański lokal. za 200 kor. 4%	93.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	99.45	100.45
Kol. lwowski-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	99 —	99.80

#### Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	119.85	120.15
W wal. kor. za 200 zł. 4%	97.90	98.10
obl. prop. za 100 zł. 4 1/2%	100.80	101.50

Węg. obl. pr. regul. Clsy za 100 zł. 4%	139 —	140 —
poz. premiiowa za 100 zł.	161 —	162 —
za 50 zł.	160 —	161 —

#### Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	97.50	—
Bukowiński obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1878 za 100 zł. 6%	97.30	98.20
Gal. poż. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	97.30	98.20
Gal. oblig. propin. z roku 1899, za 100 zł. 4%	98.50	99 —
Pożyczka premiiowa w Wiedniu z r. 1874	127 —	—
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	94 —	94.50
Renta włoska za 100 kor. 4%	94 —	94.50
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	112.75	113.25
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	84.50	85.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	60.55	61.05

#### Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.)		
Austr. zakł. Kred. ziem. los. w 50 lat 4%	99.30	99.30
obl. pr. z r. 1880 3%	121.50	122.50
1889 8%	117.50	119.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5%	104.75	105.25
los. 4%	96.80	97 —
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	110.50	—
los. 50 lat 4 1/2%	100.20	100 30
los. 60 lat za 200	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 56 lat	94.85	95.45
4% los. 41 lat	98 —	98.60
4% stare	97.75	98.10
4% za 200 kor.	95.20	95 40
Banku krajowego dla Galicji i Lodom.	101 —	101.60
4 1/2% 61 1/2 lat zwrotne	102.19	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	100.75	—
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4%	98 —	99 —
Banku krajow. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	97.50	98.50
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	100.10	101.10
Austr. węgiersk. banku 40 1/2 lat los. 4%	100.10	101.10

#### Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.		
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% minie 10%	92.10	92.10
Kolei Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4%	98.90	99.70
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	93.50	100 —

Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5%	108.50	109.50
1878 za 200 zł. 5%	103.50	109.50
1897 za 200 zł. 4%	98.50	99.75

#### Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	159.10	160.10
Peszt. banku handl. 500 zł.	1465 —	1469 —
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	362.50	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	398 —	398.80
Dla austr. tow. esk. 500 zł.	745 —	750 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	975 —	977 —
dla handlu i przem. 200 zł.	925 —	927 —
Banku dla kraj. koronowych 200 zł.	251.25	247.50
Austro-węg. 600 zł.	921 —	925 —
Związk. (Unionbank) 200	322.25	317 —
Ceszk. banku związk. 100 zł.	185.25	186 —
Złotostenska banka 100 zł.	183.50	184 —

#### Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	210 —	211 —
(akc. zakł.) 200 zł.	150 —	155 —
Kolei półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	3497 —	3507 —
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	253.50	254.50
wschodn.-galic. lokaln. 200	198 —	200 —
przemysłowych 200 zł. per ult.	383.50	385 —
południowej 200 per ultimo.	67.50	68.50
węgier. galicji. l. 200 zł.	215 —	215.25

#### Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Gal. karpac. haft. towars. 500 kor.	400 —	—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	238 —	239 —
Praskie Tow. tela n. przem. 200	1006 —	1112 —
Schodnia 500 kor.	825 —	840 —
Tureckie zarz. tytoniow. 500 fr. per. ult.	127.50	128.50
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	188.30	189 —

#### Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilla) 5 zł.	6.80	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	193.75	199.75
Clary 40 zł. mk.	62 —	63 —
Tow. zeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	170 —	180 —
Pożyczka m. Innsbruku 20 zł.	29.25	30.25
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.60	27.60
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.25	25.25
Cien 40 zł.	68.50	67.50
Palffy 40 zł. mk.	64.50	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.20	12 —
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	98.25	97.25
Salma 40 zł. mk.	85 —	86 —
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	29.50	30 —
St. Genois 40 zł. mk.	84 —	84.50

Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55 —	60 —
m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	165 —	—
m. 50 zł. 4%	—	—
Waldsteina 20 zł. mk.	80 —	84 —

#### Waluty.

Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	9.55 1/2	9.56 1/2
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	59.05
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45	44.55
10 funtów sterlingów	120.45	120.85
Ruble (za 100 rs.)	127.75	127.75

#### Berlin, dnia 9 lutego:

Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya 6—11	102.10
3 1/2 proc.	99.40
3 proc. Serya A.	99.70
Pozn. listy rentowe 4 proc.	102.60
3 1/2 proc.	—
Pozn. obligacje prow. 3 1/2 proc.	99.20
Ruble (100)	216.85
Austr. banknoty (100)	189.60
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	—

#### Warszawa, dnia 9 lutego:

Listy likwidac. Król. Polsk. duże	100.60
drobne	100.80
Ros. Poż. Prem. z roku 1884	232.00
1883	273 —
Obl. prem. Banku szlacheckiego	225.50
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże	100.70
drobne	—
miasta Warszawy ser. VII.	99.60
4 1/2 proc.	—

#### Petersburg, dnia 9 lutego:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884	251 —
z r. 1883	272 —
Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk.	100 —
rosyjskie	99 1/2
kijowskie	99 1/2
wileńskie	100 —
charkowskie	100 —
chersońskie	99.50
besarab.-tauryda.	—

28 Władysław Orkan.

## Komornicy.

POWIEŚĆ.

— Skoro ci już podrosła, juści nie porada było wysiedzieć w chałupie. Poszlach na służbę. Shużyłach za lasem, u gdownca, co miał dziesięć morgów pola. Byłach u niego calutkie pięć років. On też, widząc, moi kochani, że robotna i nie ciężam se pracy, chciał się ze mną ożenić...

— No i jakże?

— Dyć wam powiem. Ożeniłby się był na pewno, ni ma co gadać. Ale miał spłacić niewielki dług, toż to chciał ze mną choć ze trzydziści reńskich. Ja do chałupy — pytam ojca: „Dejcież mi tatusiu trzydziści reńskich, to się wam usunę...“ ale co byś poradził! Macocha odrazu zap

# Tygodnik przemysłowy.

## Biuro porady technicznej.

W lwowskim Towarzystwie politechnicznym toczyły się na ostatnich posiedzeniach narady nad utworzeniem „Biura porady technicznej“ — albo jak niektórzy chcieli „komisyi informacyjnej dla przemysłu krajowego“. Narady te nie wydały jeszcze rezultatu pozytywnego — zgodzono się tylko w zasadzie na potrzebę utworzenia odpowiedniego organu porady technicznej w Towarzystwie politechnicznym, a szczegóły organizacji ma opracować i ująć w program osobna komisya.

Wśród tych narad wyloniły się oczywiście różne zdania. Inż. Krzen — kierownik krajowej stacyi ceramicznej — żądał utworzenia komisyi informacyjnej dla przemysłu. Informacje, przez nią udzielane, dotyczyć powinny materiałów surowych, urządzania fabryki, kapitałów, środków komunikacji, miejsca zbytu i sił technicznych. Komisya byłaby organem doradczym dla spraw przemysłu krajowego i innych działów techniki zawodowej — a organizację jej opiera wnioskodawca na następujących zasadach:

1. Komisya składa się z członków referentów dla poszczególnych gałęzi przemysłu, względnie zawodów technicznych. Każdy członek komisyi załatwia sprawy samoistnie, pod własną odpowiedzialnością.

2. Członkiem komisyi informacyjnej może być tylko członek Tow. politechnicznego.

3. Wysokość wynagrodzenia dla członków komisyi informacyjnej, przez stronę interesowaną referentowi uiszczać się mającego, tudzież procent z tego wynagrodzenia na rzecz Tow. politechnicznego, oznacza Wydział tegoż Towarzystwa.

4. Z końcem roku zda każdy z członków komisyi informacyjnej Wydziałowi sprawozdanie statystyczne.

Byłaby to więc według sprawozdawcy komisya, która nie załatwiałaby spraw gremialnie, ale każdy z jej członków pod własną odpowiedzialnością, samodzielnie załatwiałby sprawy informacyj. Widocznie szło wnioskodawcy o to, ażeby pracę specjalizować, żeby informacje co do każdej gałęzi przemysłu dawał tylko taki referent, który ją dobrze, specjalnie zna, bez udziału takich, którzy są specjalistami w innych gałęziach. O ile idzie o stronę techniczną, może wnioskodawca mieć słuszość — wszakże co do strony ekonomicznej, komercyjnej, fachowy referent techniczny, specjalista, nie wystarczy a przy najmniej nie zawsze wystarczą.

Gazeta handlowo-geograficzna, pisząc o tej sprawie, w następujący sposób określa zadania biura porady technicznej — a raczej, jakby je według szerokiego programu *Gazety* nazwać należało, porady przemysłowej: Biuro porady technicznej będzie miało na celu dawać informacje naszym przemysłowcom i kandydatom na przemysłowców, o tem, jakie gałęzie przemysłu znalazłyby podatny do rozwoju teren w Galicyi, inaczey jakie są materiały surowe, gdzie, w jakiej ilości, czy eksploatacja względnie przeróbka ich opłacałaby się i w jakich warunkach. Na jakie wyroby jest popyt w Galicyi, co i ile importujemy z zagranicy i innych krajów monarchii austriackiej. Gdzie nabyć można lub gdzie są, w jakich okolicach materiały, nadające się jako surowiec do zakładów przemysłowych, czy jest dobra komunikacja, gdzie należy szukać lub skąd sprowadzać zapasy energii mechanicznej w postaci węgla, drzewa opałowego, czy siły wodnej, którąby wyzyskać można było. Dalej biuro poleca firmy i zakłady przemysłowe, przede wszystkim krajowe, gdzieby można nabyć lub zamówić potrzebne do urządzenia zakładu fabrycznego maszyny, motory, aparaty lub inne wyroby, jak cegła, cement, narzędzia itd. itd.

Dalej w ogólnym zarysie, biuro będzie dawać poradę — jakby i gdzieby należało daną fabrykę założyć, jaki byłby najstosowniejszy sposób fabrykacji i jakichby należało użyć ku temu maszyn, wskazywałoby podręczniki i prace, z którychby można się poinformować o sposobie produkcji wyrobów podobnych zagranicą. W szczegóły, jak kosztorysy, zastosowanie tego lub innego sposobu produkcji, albo tej lub innej konstrukcyi maszyn, biuro porady technicznej wdawaćby się nie mogło, musiałoby się składać z tylu specjalistów, ile jest różnorodnych gatunków i podgatunków przemysłu. Natomiast biuro pośredniczy między kapitalistami lub przemysłowcami, chcącymi założyć fabrykę lub dowiedzieć się w szczegóły o stronę techniczną przemysłu, t. j. biuro wskazuje i poleca specjalistów i fachowców, którzy by się najlepiej do wykonania pomysłu czy projektu, czy planów fabryki i kosztorysów nadawali.

Prace przygotowawcze biura, któreby tym celem chciało służyć, polegałyby na:

1) zebraniu materiału statystycznego handlu eksportowego i importowego Galicyi i Austrii;

2) spisu możliwie detailicznego fabryk już istniejących i rzeczy produkowanych w kraju naszym;

3) katalogów wyrobów miejscowych i zagranicznych, (przede wszystkim z Królestwa i Poznańskiego i Śląska) składów i firm przemysłowych wraz z poleceniami od zakładów i fabrykantów, którym firmy te wyroby swoje dostarczały;

4) dokładny spis techników, fachowców, specjalistów i przemysłowców Polaków bądź z Galicyi,

bądź z innych dzielnic Polski, takich, którzyby w razie potrzeby szczegółowe i rzetelne dane o samej fabrykacji, o urządzeniu fabryk, o kosztorysach itp. dać potrafili. Do takich specjalistów, gdy chodzi o szczegóły, biuro porady technicznej zwracać będzie stronę, chcącą jakąś fabrykę w Galicyi założyć lub przemysłową akcyę rozpocząć;

5) biuro winno dawać źródłowe informacje o producentach surowców, posiadaczach materiałów surowych kopalnianych, lub innych nadających się do przerobu fabrycznego, a także wiadomości, na jakich warunkach możnaby było materiał surowy eksploatować;

6) nakaniec dla biura takiego niezbędny będzie księgozbiór, zawierający książki techniczne, adresowe, czasopismo specjalne jak np. *Patent Blatt* (których nawiasem mówiąc, nigdzie we Lwowie nie ma), wydawnictwa instytacyi statystycznych i handlowych, encyklopedyi.

„Biuro porady technicznej“ powinno mieć stałego urzędnika płatnego, technika lub przemysłowca z pewnem encyklopedycznym, politechnicznym wykształceniem, takim, aby na razie mógł dać osobie zainteresowanej na mocy materiałów zebranych ogólną informację, po szczegóły zaś odsyłać do specjalistów, których spis, wraz z poleceniami, dającymi dostateczną rejkojmę o praktycznej znajomości fachu, posiada, jakśmy już nadmienili projektowane biuro.

Mylnie jednak — naszym zdaniem — autor artykułu w *Gazecie handlowo-geograficznej* wiąże tę sprawę z nieureczywistnionym dotąd projektem utworzenia posady referenta technicznego przy krajowej komisyi dla spraw przemysłowych. Komisyi szło tu o co innego. Ma ona poważną ilość spraw, wymagających technicznego wykształcenia, które tylko technikowi poruczyć można. Wobec rozszerzającego się zakresu działania komisyi, liczba tych spraw się mnoży. Od członków komisyi, którzy mają rozległe inne czynności, nie można wymagać, by sami takie sprawy załatwiali — opracowywali plany, kosztorysy, przeprowadzali kolaudacye dokonanych robót i t. p. I dlatego potrzebnem się wydawało, żeby w biurze komisyi był fachowy technik, któryby sprawy tego rodzaju do następnego opiniowania przez członków komisyi opracowywał. Może więc w Towarzystwie politechnicznym istnieje biuro porady — a może komisya przemysłowa mieć swego technicznego urzędnika. Jedno drugiemu się nie sprzeciwia, ani też jedno drugiego nie zastąpi.

Jakakolwiek zapadnie uchwała co do organizacji tego biura w Tow. politechnicznym — sądzimy, że utworzenie go, czy to w formie komisyi, czy też jako biura — będzie bardzo pożądanem. Towarzystwo może w ten sposób przemysłowi naszemu poważne oddać usługi.

Do komisyi, mającej opracować projekt organizacji biura tego, weszli pp.: Gostkowski Alfons, Kornella, Roszkowski i Tuleja — a przez kooptacyę pp.: Kossuth, Navratil, Pawlewski, Starkel i Zeńczak.

## Dostawy obuwia dla wojska.

Dostawa została w b. roku przez ministerstwo wojny dla szewców galicyjskich znacznie zredukowana. W skutek nadużycia popełnionego w roku ubiegłym przez wpisywanie do list ofertowych osób, które z szewstwem nie miały nic wspólnego, zostały na b. rok zastrzone warunki i skończyło się na tem, co było do przewidzenia — tj., że Galicyi dano znacznie mniej obuwia do wykonania, niż w latach ubiegłych. Ubytek ten wynosi do 40% i w ogóle umniejszy zarobek szewców, zajmujących się wyrobem obuwia wojskowego. Nadto zastosowano wyższe, a może przesadne wymagania przy odbiorze obuwia, skutkiem czego znaczne partie dostaw zostały w roku ubiegłym odrzucone. Wszystko to spowodowało galicyjskie Towarzystwo dostaw dla armii we Lwowie do wydania okólnika do majstrów i korporacyi szewskich, w którym czytamy, co następuje:

„Przy ostatnich dostawach dla armii zostało wiele wyrobów z prowincyi odrzuconych dlatego, że albo pod względem materiału, albo co do roboty nie odpowiadały przepisaniemu warunkom. Majstrowie z prowincyi, nie obeznani dokładnie z przepisami i wymogami władz wojskowych, narażają się tedy na ciężkie straty, zamiast odnieść korzyść z dostaw obuwia dla wojska.

„Dyrekcya Towarzystwa dostaw dla armii we Lwowie pragnie tedy przy tegorocznej dostawie przyjść w pomoc majstrom i korporacyom z prowincyi, i ofiaruje im po cenach bliżej umówić się mających: gotowe naklejane wierzehy do obuwia wojskowego wszelkich sort, z materiałów na nie przepisanych, oraz wykrojone podeszwy i wszelkie inne dodatki. Takie posiłkowanie przygotowanym materiałem, który wymaga użycia pomocniczych maszyn szewskich, nie dostępných dziś jeszcze dla każdego majstra, zabezpiecza ich od odrzucenia obuwia przez wojskową komisję odbiorczą z powodu niedokładności kroju lub szycia wierzehów, przyczynia się do ujednolajnienia dostaw i wyrabia w ogóle dostawom obuwia w Galicyi lepszą reputacyę.

„Nadto uważamy za konieczne, ażeby coraz bardziej znajomość dokładnego wykonania obuwia wojskowego w kraju rozpowszechnić, i dlatego założyliśmy niemałym kosztem Zjednoczoną pracownię szewską, gdzie majstrowie, którzy otrzymają pewną

ilość par obuwia do wykonania, mogą je przy użyciu odpowiednich maszyn jak najlepiej wykonać“.

W razie dostarczania przykrojonych już wierzehów, oświadcza Towarzystwo, że przyjmuje na siebie wszelką odpowiedzialność za dostarczony materiał i krój; gdyby z tego powodu czynione miały być trudności w odbiorze obuwia. Jeżeli która z korporacyi szewskich, obejmująca dostawę obuwia, ma już w gronie swym majstrów, obznajomionych dokładnie z całym wyrobem obuwia wojskowego, tak, że krój, szycie wierzehów może im z całym spokojem powierzyć, natenczas Towarzystwo może im dostarczać surowych materiałów w przepisanej jakości po cenach niewątpliwie korzystniejszych, niżby to w podobniejszych handlach skór mogli uzyskać.

## Produkcya i handel cukru.

Na ten temat ogłasza praska filia austriackiego Laenderbanku zajmujące cyfry, które do pewnego stopnia pozwalają także ocenić wpływ ostatniej wojny hiszpańsko-amerykańskiej na handel cukru państw europejskich. Według tych danych wynosi konsumpcya Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej około 2 milionów ton cukru rocznie. Dotychczas pokrywał tę konsumpcyę do cyfry 600.000 ton rocznie. Cukier amerykański, wraz z produkowanym na wyspach hawajskich, reszty zaś dostarczały kolonie hiszpańskie i angielskie oraz Europa. Obecnie, po aneksyi Kuby, Portorica i wysp Filipińskich, przybywa Ameryce cukier już własny, produkowany na wyspie Portorico w ilości 50.000 ton, na Filipinach 200.000 ton, tudzież produkt kubanski. Podczas kampanii 1894/95 wytwarzała Kuba blisko milion ton cukru trzcinowego, a cyfra ta niewątpliwie w najbliższej przyszłości, jeśli nie już w roku przyszłym, zostanie znowu osiągnięta, może nawet przekroczyć, tak, że zachodzi poważna obawa, iż Stany Zjednoczone za kilka lat zupełnie przestaną sprowadzać cukier z Europy i z kolonii angielskich.

W r. 1898 dowieziono do Stanów Zjednoczonych około 1.000.000 ton (w r. 1897 1.300.000) cukru zagranicznego. W razie odpadnięcia targu amerykańskiego, trzeba będzie dla tych ilości produktu szukać zbytu gdzieindziej. Przede wszystkim wehodzi tu w rachubę Anglia. Rosyi łatwo wyrobić zbyt nawet dla znacznie zwiększonej produkcji, przez spótegowanie konsumpcyi wewnętrznej, oraz popieranie wywozu do Azji za pomocą kolei syberyjskiej. Natomiast dla nadwyżek cukru, wytwarzanego w Niemczech, Austrii i Francyi pozostaną, jak dotąd, tylko targi angielskie do zaopatrzenia. W razie zaś, gdyby ten główny odbiorca postanowił potrzeby swe zaspokajać w znaczniejszych rozmiarach cukrem kolonii brytańskich, któremu rząd angielski może każdej chwili przyznać wszelkie ułatwienia i ulgi transportowe, to Austro-Węgrom, Niemcom, Francyi i Holandyi stałyby tylko dwie drogi otworem, ku zużytkowaniu nadwyżek produkcji, a mianowicie: 1) zwiększenie konsumpcyi wewnętrznej przez zniesienie, względnie znaczne obniżenie istniejących wysokich podatków konsumcyjnych;

2) szukanie nowych targów.

Wywóz białego towaru do Stanów Zjednoczonych już teraz spadł niepomniernie. Także w Kanadzie zaprowadzono dla ochrony tamecznej produkcji cła przywózowe, które znaczny do niedawna import europejskich gatunków cukru rafinowanego poważnie zredukowały. Podobne cła weszły w życie z 1 stycznia b. r. w Japonii, ponieważ jednak dotykają one równomiernie cukru wszystkich krajów, a produkcya Formozy, jedyne go pozaeuropejskiego kraju, któryby mógł Japonię w cukier zaopatrywać, pokrywa zaledwie drobną część zapotrzebowania, przeto należy przypuścić, że targi japońskie nie będą i w przyszłości dla produktu europejskiego stracone.

Wywóz cukru austriackiego do Włoch był w tym roku nader ożywiony, gdyż produkt rosyjski, który zresztą przeważnie zasilał rafinerie włoskie, skutkiem lepszego urodzaju w znacznej części pozostał w kraju.

Tryest i Rijeka wyeksportowały do Włoch w roku ubiegłym 300.817 centn. metrycznych, gdy w roku poprzednim eksport wynosił zaledwie 99.451 centnarów. Kraje półwyspu bałkańskiego sprowadzały cukier także w tym roku głównie przez Tryest, podczas gdy do Tunisu po maj roku zeszło go wywieziono tylko 16.000 centn. metr. (w r. 1897 35.000), od tego czasu zaś wywóz ustał zupełnie, a kraj ten skutkiem wcielenia go do francuskiego obszaru cłowego, jest już dla cukru austriackiego kompletnie stracony.

Wysokie cło dowozowe na kakao i podatek konsumcyjny od cukru, wpływa także ujemnie na wywóz cukierków i czekolady. Na targach bałkańskich n. p. Szwajcarzy sprzedają czekoladę średniej jakości po 1.80 fr. w miejscu przeznaczenia, podczas gdy fabrykant austriacki nie może wyprodukować podobnego towaru niżej 2 franków. Anglia wywozi do Indyi i innych kolonii olbrzymie masy cukierków, zawierających znaczny procent cukru austriackiego. Gdyby w Austrii zaprowadzono restytucyę cła importowego od surowca i uiszczoną opłatę konsumcyjną, to cukierki i czekolady austriackie opłoniłyby w krótkim czasie wszystkie targi Wschodu, a zapewniony w ten sposób zbyt cukru austriackiego za granicą, miałby ogromne znaczenie dla cukrowni austro-węgierskich.